

Cieślak, Tadeusz

Początki prasy hitlerowskiej w Prusach Wschodnich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 49-54

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ CIEŚLAK

POCZĄTKI PRASY HITLEROWSKIEJ W PRUSACH WSCHODNICH

W zbiorach amerykańskich zdeponowane zostało interesujące opracowanie dotyczące rozwoju prasy hitlerowskiej, doprowadzone do 1935 r.¹ Napisał je hitlerowski urzędnik Franz Hartmann. Pracę tę, liczącą 471 stron maszynopisu, przedstawiono Adolfowi Hitlerowi, jednakże nie uzyskała ona aprobaty władz hitlerowskich i dlatego nie opublikowano jej, a tylko z dopiskiem „tajne” skierowano do archiwum hitlerowskiego, skąd w wyniku działań wojennych przeszła do zbiorów amerykańskich². F. Hartmann przyjął zasadę odrębnego omawiania historii prasy w poszczególnych okręgach (Gau). Do niniejszego artykułu wykorzystano część z tytułowaną: Okręg Prusy Wschodnie (*Gau Ostpreussen*)³. Twierdzenia F. Hartmanna skonfrontowałem z materiałami archiwalnymi z procesu Ericha Kocha⁴, zwłaszcza z napisanym przez niego życiorysem⁵, gdzie zajmuje się właśnie problemem początków prasy hitlerowskiej na swoim terenie. Literatura przedmiotu tzn. historii prasy hitlerowskiej jest stosunkowo bogata i nieustannie wzrasta wobec zainteresowania badaczy mechanizmem kształtowania opinii społecznej w totalitarnym państwie faszystowskim. W tej literaturze napotykamy pozycje, których celem jest zniekształcenie naszej wiedzy, głównie przez pomniejszenie winy jednych i przypisanie wszystkich występków drugim. Klasycznym przykładem takiej deformacji jest ogło-

¹ Obecnie: Manuscripts Division of the Library of Congress, Collection Eher-Verlag. Dziękuję serdecznie p. J. D. Fisherowi za łaskawą pomoc w uzyskaniu mikrofilmu do części wschodnioeuropejskiej. Tytuł: *Die statistische und geschichtliche Entwicklung der NS-Pressen, 1926—1935*.

² Tłumaczenie niemieckie książki: Oron J. Halle, *Presse in den Zwangsjacken 1933—1945*, Düsseldorf 1965, ss. 328. Zob. moją recenzję tej pracy ogłoszoną w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 7, z. 2, Wrocław 1968, ss. 324—326. Zob. również ciekawą recenzję tej samej książki K. Koszyka w piśmie „Publizystik”, 1964, s. 186/7, w której poza pochwałą za wykorzystanie cennych materiałów i za pokazanie bardziej od Goebbelsa „zasłużonych” w hitleryzacji prasy niemieckiej, jest informacja o prof. Oron J. Halle. Okazuje się, że w czasie II wojny był on szefem wydziału prasy zagranicznej w ministerstwie wojny USA, a po wojnie w latach 1950—1952 przebywał w Niemczech Zachodnich i przeprowadzał wiele bezpośrednich rozmów z byłymi przywódcami hitlerowskimi.

³ Strony 396—418 maszynopisu. Dla naszego tematu ważne jest to, że F. Hartmann był przez 4 i pół roku redaktorem w Królewcu przed objęciem posady w archiwum.

⁴ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie. Akta w sprawie oskarżenia Ericha Kocha, t. 1—8, sygn. IV, k. 311/58.

⁵ Ibidem, t. 5, ss. 1336, tekst niemiecki i polski z przesłuchań Kocha w Hamburgu w dniach 8—11 XI 1949 r. w postępowaniu ekstradycyjnym.

szona anonimowo w 1947 r. praca pt. *Presse in Fesseln*⁶. Badania wykazały, że autorem jej był dr Franz Schmidt, jeden z wybitniejszych dziennikarzy hitlerowskich. W pracy tej pomniejsza on występkę własną i swoich zwierzchników, wyolbrzymia proces odbierania wydawnictw przez reżim hitlerowski i pomniejsza możliwości wpływu prasy na zwiększenie terrorku hitlerowskiego⁷.

Posiadamy także pozycje cenne dla historii prasy hitlerowskiej, jak wspomniana już praca amerykańskiego historyka Oron J. Halle. W większości prac omawia się stosunki Prus Wschodnich, które były wyjątkowym bastionem hitleryzmu. Wprawdzie w zakresie oddziaływania prasy i wielkości nakładów nie należały Prusy Wschodnie do najważniejszych okręgów, ale stanowiły laboratorium doświadczalne w dziedzinie niektórych zagadnień prasy. Bardzo wcześnie zastosowano w Prusach Wschodnich przymus administracyjny dla rozwoju prasy i szybko przejęto w pseudolegalny sposób drukarnie i wydawnictwa, stwarzając przykład dla innych okręgów hitlerowskich. Pomysłowość Ericha Kocha i jego współpracowników w narzucaniu społeczeństwu niemieckiemu prasy partii hitlerowskiej, a równocześnie zabezpieczeniu dla siebie poważnych korzyści materialnych z tego tytułu, wzbudzała podziw i zazdrość jeszcze w czasach rządów hitlerowskich. Przeciwno Erichowi Kochowi przeprowadzono nawet specjalne postępowanie przed sądem NSDAP m.in. z tytułu malwersacji w dziedzinie wydawnictwa prasowego⁸. Jednakże przydatność Kocha była tak wielka, że przywódcy hitlerowscy, przypuszczalnie Adolf Hitler, nakazali wstrzymanie postępowania i zezwolili Kochowi na dalsze wyjątkowe przywileje w zakresie zarządu prasą. Po zakończeniu postępowania przeciwko Kochowi przed sądem partyjnym przyjechał do Królewca Hermann Göring i wygłosił wielkie przemówienie, którego główną treścią było podkreślenie wielkiego zaufania do gauleitera. Pomocnicy Kocha zostali odpowiednio wynagrodzeni dobrze płatnymi posadami, a krytykujący go zostali przeniesieni do innych okręgów⁹. Po takiej „próbie ogniowej” w 1935/36 roku rozbudował Koch swoją władzę nad prasą. Wprawdzie na miejsce dawnej, jawnej własności wszystkich pism i przedsiębiorstw stworzył — na rozkaz Hitlera¹⁰ — fundację, nazywając ją swoim imieniem¹¹, ale w rzeczywistości pozostał nieograniczonym władcą dochodów fundacji i samowolnie decydował o ich przeznaczeniu i to bardzo często na swoje prywatne cele¹².

Pierwszym pismem ściśle hitlerowskim w Prusach Wschodnich był tygodnik pod nazwą „Ostdeutscher Beobachter”, założony przez Kocha w lipcu 1929 r.¹³

⁶ Pelen tytuł: *Presse in Fesseln. Eine Schilderung des NS-Pressetrusts*, Berlin (1947). *Gemeinschaftsarbeit des Verlages auf Grund authentischen Materials*.

⁷ Zob. Oron J. Halle, op. cit., ss. 33—2335.

⁸ P. Wolff, *Ohne Maske*, Hamburg 1948, s. 74.

⁹ Ibidem, ss. 123 i nast.

¹⁰ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Akta z oskarżenia Ericha Kocha, t. 5, s. 1336.

¹¹ *Erich-Koch Stiftung*.

¹² Zob. zeznania gestapowca z Białostockizny Waldemara Macholla, ogłoszone przez Szymona Dattnera w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 15, Warszawa 1965 pod tytułem: *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941—1944) w świetle materiałów niemieckich*, szczególnie ss. 35 i nast. Zob. również przesłuchanie Waldemara — Artura Augusta Macholla vel Macpolowskiego w tomie 8, ss. 9 i nast. Aktów z oskarżenia Ericha Kocha, „Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich”. Macholl urodził się 14 VIII 1900 r., w okresie plebiscytu działał na Powiślu, następnie w Pile, Złotowie. Od 1937 r. w Elblągu, Malborku, a od 1 XII 1939 r. w Suwałkach, od 10 VIII 1941 r. w SD w Białymstoku.

¹³ F. Hartmann, op. cit., s. 396 Koch został gauleiterem Prus Wschodnich w 1928 r.

Jego wydawcą i właścicielem był oficjalnie Erich Koch. Według jego własnych zeznań, rozpoczął wydawanie pisma z kapitałem 10 tys. marek, które uzyskał ze spadku swojej żony¹⁴. W późniejszych zeznaniach zmienił swą poprzednią informację, twierdząc, że podstawami finansowymi pisma było 5 tys. marek, wpłacone jako pożyczki ze składek członków oraz 10 tys. marek z posagu żony¹⁵. Początkowo nakład tygodnika wynosił 2000 egzemplarzy, a w końcu 1930 r. osiągnął 7000 egzemplarzy¹⁶.

Przy ustalaniu daty pierwszego pisma hitlerowskiego powstają pewne trudności, na przykład na skutek nieregularnego wydawania w okresach przedwyborczych zbiorów artykułów i odezw, które na skutek powtarzającej się nazwy można by uznać za czasopismo. W Elblągu przedwyborcze wydawnictwo nosiło stałe nazwę „Der Wahlkampf”, a jego głównym patronem był Paul Dargel¹⁷. Ośrodek elbląski był tylko formalnie złączony z prowincją Prusy Wschodnie i należał do rejencji ostentacyjnie noszącej nazwę Westpreussen dla podkreślenia rewizjonistycznych apetytów w stosunku do polskiego Pomorza Gdańskiego¹⁸. Jednakże dla rozwiązania problemu chronologicznego powstawania gazet wschodniopruskich, warto by odszukać pierwsze egzemplarze „Der Wahlkampf”. Mogą one być przypadkowo zachowane w prywatnych zbiorach lub podłączone do innych zespołów, gdyż moje poszukiwania archiwalne i przegląd katalogów oraz spisów archiwalnych nie dały dotychczas chronologicznego wyniku. Mam podstawy do przypuszczenia, że ośrodek elbląski nie ubiegł innych w zakresie prasy hitlerowskiej, bowiem F. Hartmann pisze o bardzo trudnych warunkach na skutek przewagi innych partii. o prymitywnych warunkach druku i kolportażu¹⁹, a w innym miejscu podaje, że dopiero pomoc ze strony wydawnictwa Kocha, a przede wszystkim zagarnięcie władzy w państwie, zmieniły sytuację na lepszą²⁰. Na obecnym etapie badań nie mamy więc podstaw dla podważenia tezy o pierwszeństwie chronologicznym „Ostdeutscher Beobachter” w Prusach Wschodnich.

Po sukcesie w wyborach dnia 14 września 1930 r. hitlerowcy wschodniopruscy zwiększyli nakłady na prasę. W Prusach Wschodnich założono w dniu 18 grudnia 1930 r. specjalną, centralną spółkę wydawniczą z ograniczoną odpowiedzialnością nazwaną *Sturmverlag, G.m.b.H.*²¹. Nowe wydawnictwo zaczęło wydawać na miejsce tygodnika „Ostdeutscher Beobachter” pierwszy dziennik hitlerowskiej prowincji pod nazwą „Preussische Zeitung”. Nowy dziennik rozpoczął swój żywot 1 stycznia 1931 r. Początkowo nakład wynosił 1200 egzemplarzy, już w ciągu roku wzrósł do 5000 egzemplarzy i w końcu 1932 r. osiągnął nakład 12 000 egzemplarzy²². W pierwszym numerze „Preussische Zeitung” informowano, że pismo jest następcą „Ostdeutscher Beobachter”. Pierwszym redaktorem naczelnym był niejaki Füringer sprowadzony z Niemiec południowych²³. Kierownictwo poszczególnych działów

¹⁴ Zeznania w Hamburgu, zob. przypis nr 5, s. 1336.

¹⁵ Akta z oskarżenia Ericha Kocha, t. 5, s. 12.

¹⁶ F. Hartmann, op. cit., s. 396.

¹⁷ Przez P. Wolffa, op. cit., ss. 64—65 charakteryzowany jako oszust i fałszerz, wierny pomocnik Kocha, wynagrodzony w latach wojny powierzeniem funkcji prezesa rejencji w Ciechanowie oraz zastępstwem komisarza Rzeszy dla Ukrainy.

¹⁸ Zob. s. 44 w mojej pracy pt. *Pomorzanie Wschodnie w XIX i XX wieku ze specjalnym uwzględnieniem podziałów administracyjnych*, Olsztyn 1966.

¹⁹ F. Hartmann, op. cit., ss. 413—415.

²⁰ Ibidem, s. 417.

²¹ Ibidem, s. 396. Skrót G.m.b.H. oznacza „Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością”.

²² F. Hartmann, op. cit., s. 396, ale na stronie 405 podaje, że pierwszy numer ukazał się 2 I 1931 r. i był poprzedzony specjalnym numerem werbunkowym.

²³ F. Hartmann, op. cit., s. 407.

pisma objęli współpracownicy gauleitera, a więc kronikę lokalną — miejską i prowincjonalną objął jego adiutant — G. Sack, dział sportowy — Sudermann, kierownictwo wydawnictwa — Kübler. Opiekę nad działem politycznym objął dr Alfred Lau, który jeszcze w 1931 r. awansował na redaktora naczelnego²⁴. Szybko wśród współpracowników pisma znalazł się dr Hans Bernard von Grünberg²⁵, którego napastliwe artykuły spowodowały szereg procesów sądowych²⁶. Po awansie dr Laua na redaktora naczelnego tenże dr von Grünberg objął kierowane przez niego działy: polityczny i gospodarczy. Pismo drukowano w zakładach braci Kaspereita, które po zagarnięciu władzy przez hitlerowców przeniesiono, podobnie jak administrację wydawnictwa, do najbardziej nowoczesnych budynków „odstąpionych na zasadzie dobrowolnej umowy”.

„Preussische Zeitung” operowała demagogicznymi hasłami, nazywając siebie nieprzekupnym organem bojowym, walczącym o wolność i chleb²⁷. W ogłoszeniach zachęcano do kupowania tylko w sklepach przynależnych do członków partii hitlerowskiej²⁸. Starano się pozyskać prenumeratorów fachowymi dodatkami²⁹. Od początku swojego istnienia „Preussische Zeitung” atakowała mniejszość polską w Niemczech³⁰ i szermowała straszakiem niebezpieczeństwa ze strony państwa polskiego³¹. Wśród piszących na łamach „Preussische Zeitung” często spotykamy nazwisko Ericha Kocha³², który zresztą opiekował się szczególnie tym dziennikiem, ogłaszając wezwania do członków partii hitlerowskiej o jego popieranie. Na przykład miesiąc październik przeznaczano na werbowanie prenumeratorów³³.

W opracowaniu F. Hartmanna położono nacisk na trudności początkowego okresu prasy hitlerowskiej w Prusach Wschodnich. Autor polemizował z twierdzeniem, że osiągnięcia prasy hitlerowskiej na tym terenie były wynikiem jedynie zagarnięcia władzy³⁴. Jego zdaniem zarówno „Preussische Zeitung”, jak i *Sturmverlag* wypracowały sobie swoją pozycję ciężką walką. Na dowód przytacza F. Hart-

²⁴ Ibidem, s. 396. W innym zbiorze dokumentacyjnym J. Wulf, *Presse und Funk im Dritten Reich*, Gütersloh 1964 na stronach 304—305 opublikowano list z 4 VI 1935 r. w sprawie dalszego awansu dra Laua (ur. 1898) z funkcji redaktora naczelnego „Preussische Zeitung” na dyrektora rozgłośni radiowej w Królewcu.

²⁵ F. Hartmann, op. cit., s. 407. Niedawno tenże dr von Grünberg, były „Gauredner” w Prusach Wschodnich pojawił się na arenie politycznej Niemiec Zachodnich jako wybitny działacz neohitlerowskiej NPD. W szeregach NPD można odnaleźć wiele nazwisk dobrze znanych z okresu rządów Ericha Kocha w Prusach Wschodnich.

²⁶ F. Hartmann, op. cit., s. 408.

²⁷ Podtytuł: *Unbestechliches Kampfblatt für Freiheit und Brot* — np. numer z dnia 1 X 1931 r.

²⁸ Np. „Preussische Zeitung” z 5 X 1931 *Nationalsozialisten kauft frische Süssigkeiten bei Gr. Schloßstr. 3—5*.

²⁹ Np. „Hof und Feld. Ratgeber für Land- und Forstwirtschaft, Gartenbau und Fischerei” z 1 X 1931, Dodatek ilustrowany z soboty (3/4 X 1931); „Die deutsche Frau” z 5 X 1931; „Jugend unterm Hackenkreuz” z 6 X 1931; „Blick in die Wirtschaft” z 6 X 1931; „Landvolk in Not” z 8 X 1931; „Sport-Spiegel” z 12 X 1931; „Vorwärts SA” z 13 X 1931; „Schaften und Raften” z 14 X 1931; „Rasse und Kultur” z 30 X 1931; „Um die deutsche Hochschule” z 6 XI 1931; „Der nationalsozialistische Berufsbeamte” z 2 XII 1931; „Handwerk in Not” z 2 XII 1931.

³⁰ Np. artykuł pt. *Polnischer Kulturterror* (o Związku Polaków) w „Preussische Zeitung” z 28 X 1931.

³¹ Np. artykuł pt. *Freistaat Ostpreussen? Soll unsere Heimatprovinz das Schicksal Danzigs teilen?* w „Preussische Zeitung” z 1 XII 1931.

³² Np. artykuły wstępne w „Preussische Zeitung” z 8 X 1931 pt. *Geplatzte Seifenblase* oraz z 5 XI 1931 pt. *Das Ende des Kapitalismus*.

³³ „Preussische Zeitung” z 1 X 1931.

³⁴ F. Hartmann, op. cit., s. 403.

mann zawieszenie pisma przez władze administracyjne przed dojściem hitlerowców do władzy:³⁵

4 tygodnie	— 21 VII 1931	17 VIII 1931
3 tygodnie	— 3 III 1932	25 III 1932
8 dni	— 19 II 1932	25 II 1932
1 tydzień	— 14 IX 1932	20 IX 1932
5 dni	— 10 X 1932	14 X 1932

Ze strony władz administracyjnych i sądowych, opanowanych przez socjaldemokratów i inne partie, mieli hitlerowcy dodatkowe kłopoty w postaci rewizji, grzywien i aresztu (m.in. dr Alfred Lau, dr von Grünberg, G. Sack).

Przed zagarnięciem władzy wydawał *Sturmverlag* dwie mutacje „Preussische Zeitung”. Były to „Neue Insterburger Zeitung” i „Westpreussische Zeitung”. Mutacje drukowano w Królewcu. Pierwsza, przeznaczona dla regionu Wystrucia, miała nakład 1500 egzemplarzy, a druga, dla okręgu elbląskiego, nakład 2000 egzemplarzy³⁶. Jeszcze w styczniu 1933 r. rozpoczęto wydawanie trzeciej mutacji pod tytułem „Lycker Zeitung” o nakładzie 1500 egzemplarzy³⁷.

*

Radykalna zmiana, wywołana zagarnięciem władzy przez partię hitlerowską w dniu 30 stycznia 1933 r., rzutowała w zasadniczy sposób na rozwój jej prasy w Prusach Wschodnich. Oddano na jej usługi aparat administracyjny, narzucono obowiązek prenumeraty wszystkim urzędom i urzędnikom, zlikwidowano konkurencję, dzięki czemu gwałtownie wzrosła liczba pism hitlerowskich i ich nakłady. Nowy etap rozwojowy prasy hitlerowskiej — po objęciu władzy aż do wybuchu drugiej wojny — jest przedmiotem dalszych badań.

³⁵ Ibidem, s. 396.

³⁶ Ibidem, s. 396.

³⁷ Podsumowanie nakładów wszystkich pism hitlerowskich podanych przez F. Hartmanna daje 17 000 egzemplarzy na styczeń 1933 r. („Preussische Zeitung” 12 000, trzy mutacje łącznie 5000 egzemplarzy), a tymczasem on sam podaje 22 000 egzemplarzy (na s. 397) dla stycznia 1933 r. W zbiorach *Institut für Zeitungsfor-schung, Dortmund (NRF)* znajduje się *Katalog der nationalsozialistischer Presse nach dem Stand vom 15 Januar 1933* [b.m. b.r.], gdzie podano zupełnie odmienne dane, bo dla „Preussische Zeitung” — 31 500 egzemplarzy.

BEGINNING OF THE NAZI PRESS IN EAST PRUSSIA

SUMMARY

The interest in the history of the Nazi press does not diminish as it enables us to understand how the Nazis managed to impose their opinion upon the German nation. That is why the number of works on that subject increases constantly. Some of the former Nazi publicists tried to give a false picture of that press belittling its influence and the responsibility of the Nazis. The work *Presse in Fesseln* published in Berlin in 1947 is an example of such endeavours. Luckily a work on Nazi press — written by F. Hartmann, an archivist and former editor of a Nazi newspaper in East Prussia — that was submitted to Hitler but failed to obtain a permit for publication was preserved in the archives (at present in the U.S.A.). Basing of that work and on other archive material, especially, the record of Erich Koch's trial in Warsaw, it is possible to reconstitute the beginning of the Nazi press in East Prussia, a province that was the most active „experimental laboratory” as well as a bastion of the Nazi party. Koch's party trial in 1935 shows that East Prussia played a very important part in the policy of the Nazis. That trial ended with Koch's victory and he was granted special privileges to control the local Nazi press.

As during the election campaigns the Nazis used to publish various sets of addresses and pamphlets under the same title, as for instance *Der Wahlkampf* in Eiblag, it is difficult to state which of their newspapers was the first to appear. The fact that all Nazi newspapers were dependant on the party headquarters as far as their organization and pecuniary resources were concerned and that no earlier copies were preserved — permit to consider that the first Nazi newspaper in that province was *Ostdeutscher Beobachter*, a weekly founded by Koch in July 1929. At the beginning its issue amounted to 2,000 copies and at the end of 1930 it reached 7,000 copies. According to Koch his wife's dowry made the capital fund to start that weekly. Later it was supplemented by private loans.

After their success in the general election of 1930 the Nazis increased their expenditure for the press and Koch founded an editorial company called *Sturmverlag*. On the 1st January 1931 the first number of its daily *Preussische Zeitung* had appeared. Its issue amounted to 1,200 copies, but at the end of 1932 it reached 12,000 copies. Koch's closest collaborators were on the editorial staff of that newspaper. Its demagogic slogans assured the public of its own incorruptibility and stressed the necessity of purchasing only at the shops kept by the Nazis. Hartmann tried to prove in his work that until the seizure of power by the Nazis the position of *Preussische Zeitung* was very difficult and that it was prosecuted by the authorities. According to him that newspaper was several times suspended and fined and its editors arrested.

That situation underwent a radical change when the Nazis came into power. That question, however, will be discussed in another article.